



Uniwersytet
Wrocławski

PORTRETY MATEK

Martyna Pryszmont-Ciesielska

ON-JA-ON W MAJOWYM OGRODZIE

MIKROŚWIATY
MACIERZYŃSTWA



Projekt sfinansowany został w ramach działalności statutowej
Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego.
Kontakt: martyna.pryszmont-ciesielska@uwr.edu.pl
www.mikroswiaty.enda.pl

ALBUM PT.:

ON-JA-ON W MAJOWYM OGRODZIE

O Narratorce:

35 lat; mama Karola; żyje w partnerskim związku; absolwentka pedagogiki oraz stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego; posiada kilkuletnie doświadczenie w realizacji projektów w obszarze HR; trenerka wewnętrzna, coach.

Autorka albumu:

Martyna Pryszmont-Ciesielska



” Jesteśmy naprawdę połączeni. Tak mi się wydaje. Tak zawsze twierdziła moja niania, kiedy wracałam i mówiłam, że miałam ciężki dzień: „No Wy się tak odbieracie, bo Karol też miał dzisiaj słaby dzień” (...). Dwa różne organizmy (...) Jednak tak, jak teraz obserwuję, to wciąż mamy tę współzależność taką (...).



Fot 1. „Poznajemy siebie”.
Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

¹ Tytuły fotografii zaproponowała Narratorka.



Fot 2. „Trudny start”

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki.

”

Macierzyństwo już w tym pierwszym etapie ciąży, to skonfrontowanie się z moją cielesnością, docenienie w ogóle ciała. To była dla mnie taka duża życiowa lekcja, i to właśnie może przez to doświadczenie trudnej sytuacji, w której miałam większy kontakt z własnym ciałem, z bólem.



”

Macierzyństwo uczy mnie (...) wdzięczności, doświadczenia samej miłości, takiej czystej, bezwarunkowej. Pojawiło się takie uczucie, czy też świadomość, że ja to już nie tylko ja, ale ja to jeszcze jest jakaś część mnie gdzieś... Mocno dotarło to do mnie w takiej sytuacji.... Moja siostra poprosiła mnie, żebym z nią pojechała któregoś poranka do urzędu i miałyśmy wypadek, czołówkę, wystrzeliły poduszki, generalnie było tak, że gdybyśmy pewnie jechały jakimś słabszym samochodem, nie tak mocnym i bezpiecznym, to mogłoby być różnie. Ale pamiętam wtedy swoją pierwszą myśl i reakcję – kiedy tylko spojrzałam, że z Dorą jest ok, że jesteśmy całe – to miałam taką potrzebę, chwyciłam za telefon i przekazałam Arturowi, że jest ok, żyję. Wraz ze świadomością, że właśnie doświadczyłam wypadku przyszła druga, że jest jeszcze Karol i pytanie: Co z nim? Co z nim kiedy mi by się coś stało? Miał wtedy niespełna rok.



Fot 3. „Wyrażanie uczuć”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki.



Fot. 4. „Ojciec i syn – ważna relacja”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

”

Uczę się uważności, mnie samej. Myślę, że ja tak naprawdę siebie przez tę rolę mocno odkrywam. To jest taka samoświadomość i myślę, że z każdym etapem rozwoju Karola ja coś innego otwieram, coś innego widzę u siebie (...) Co ja jestem w stanie mu zaoferować dzisiaj, co on mi daje. Obserwuję jego relacje z jego Tatą i też się zastanawiam, co bierze od niego jako mężczyzny, jako opiekuna, jako przyjaciela. Jak w ogóle ta relacja może wyglądać i ona jest odmienna od tej, której ja doświadczałam w moim domu.

”

Moje macierzyństwo wzbogaciło moją relację z mamą. Wniosło takie zrozumienie dla niej, dostrzeżenie tego, czego ona doświadczała. Takie otwarcie też na jej kobiecość, na wiele rzeczy których doświadczyła. Za każdym razem miałam takie odniesienie: ach, moja mama tego doświadczała; jak to było u mojej Mamy?, albo – ciekawe, jak ona tego doświadczyła (...). W wielu obszarach zrobiło mi się bliżej do niej. Pojawiało się dużo więcej zrozumienia dla roli rodzicielskiej moich rodziców. To taka dodatkowa nić połączenia, zrozumienia, że już wiem jak to jest. Już rozumiem dlaczego podejmowali pewne decyzje, albo jak mogło być to dla nich trudne. Będąc już mamą, mierząc się z wyzwaniami codzienności, rozpoznawałam w sobie jeszcze większy podziw dla nich.: jak wy to zrobiliście, przecież nas było sześcioro? Towarzyszyła temu też wdzięczność, że przecież teraz ja tak bardzo się boję o Karola, a Wy nam ufaliście.



Fot 5. „Rodzice”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki



”

Relacja z dzieckiem to też taki ogromny test dla wielu kompetencji miękkich. Umiejętność rozwiązywania sytuacji trudnych w rodzinie, odpowiedzialność, budowanie, dbanie o tę relację (...). To jest to, czego mnie macierzyństwo uczy. Również ułożenie sobie tej relacji, która pozwoli dać przestrzeń na realizowanie potrzeb wszystkich, a nie tylko ograniczenie się do relacji dziecko-rodzic. Macierzyństwo było i jest dla mnie cały czas, takim testem rozwiązywania niekiedy konfliktowych sytuacji i odnajdywania do tego najlepszej komunikacji. Jest w tym już świadomość i inna uwaga na to, co się komunikuje, jaki przekaz idzie z naszych zachowań, z tego co mówimy, z tego co robimy. Myślę, że tak naprawdę to te właśnie wzorce i nasze zachowania, będą obecne w życiu Karola.

Z jednej strony empatia, bo bez tego trudno o kontakt i o wejście w ten świat dziecka (...), ale drugiej jest asertywność (...).



Fot 6. „Chcę zobaczyć Twój sposób widzenia”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

”

Relacja z dziećmi, a konkretnie z moim synem, jest mi najbliższa, odkryw-
cza i mocno angażująca. Daje mi odpowiedź na wiele pytań dotyczących
rozwoju osób dorosłych. Procesu uczenia, metodyki, ponieważ zdarza się,
że to jest często bardzo podobny repertuar potrzeb, będący wskazówką do
układania pewnych etapów, narzędzi. Pracując z dorosłymi, czasem odwo-
łuję się do metod, które konfrontuję ze swoim dzieckiem.



Fot 7. „Montessori”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki



Fot 8. „Odkrywanie siebie”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

”

Macierzyństwo (...) to taka mobilizacja do życia, do organizowania, lepszego organizowania siebie, do walki o niektóre sprawy, o to, co nie jest łatwe. Czasami wiąże się to z udowadnianiem w świecie męskim tego, że mimo, iż jestem mamą, to mogę wziąć jakieś zadanie na siebie. Kulturowe przebijanie się przez niektóre rzeczy. Tego, czego mnie uczy macierzyństwo, to zadaniowość: dom, macierzyństwo, opieka, Karol, praca. I o ile wcześniej była praca, to nie było takiego dużego wysiłku. Zadania rodzicielskie są dla mnie angażujące dużo bardziej, również emocjonalnie i energetycznie. I to macierzyństwo też postawiło mi takie ważne pytanie „Czy potrafisz odpoczywać? Czy potrafisz sobie dać odpoczynek?”.

”

Macierzyństwo sprowokowało wiele pytań, które kieruję do siebie samej. Zawsze czułam taką ochotę pracy na zaufaniu, na takiej głębokiej wierze w to, że człowiek naprawdę ma dużo takich mechanizmów, które ciągną go do rozwoju. Czasami trzeba tylko zaufać, albo prowokować to pewnymi metodami (...). Ale Karol we mnie to wzmacnia, bo widziałam, że u niego pewne rzeczy mają miejsce zupełnie bez jakiegoś rygoru, po prostu spontanicznie. To też mi dawało większe przekonanie, że ludziom trzeba po prostu zaufać, trzeba im to oddać, trzeba to po prostu docenić, wzmocnić ich doświadczenie i pozwolić im pójść w tę stronę, w którą chcą.

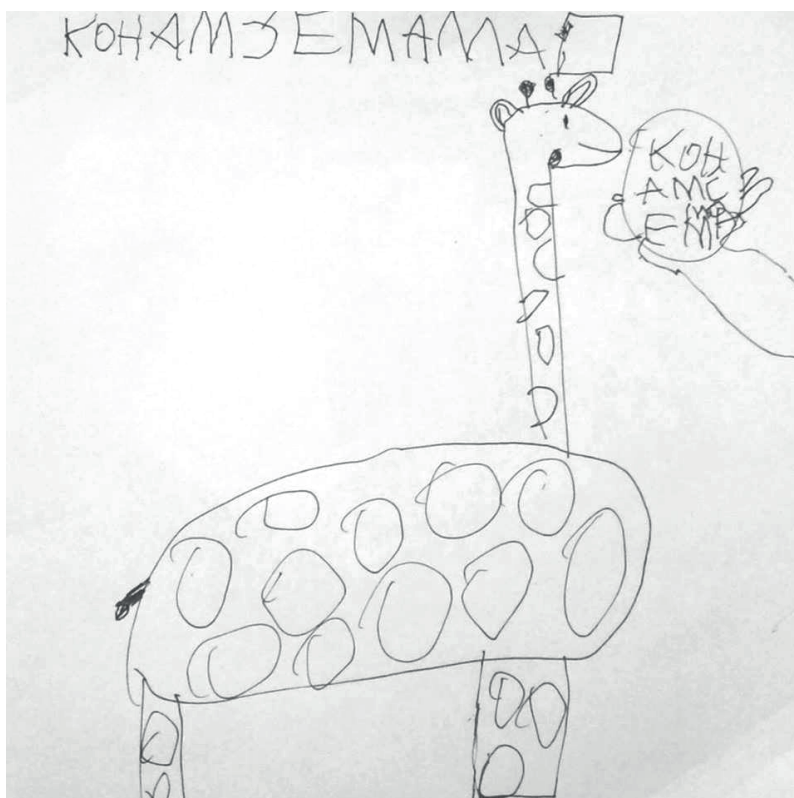


Fot 9. „Radość”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

”

Mam taką wizję, że jesteśmy gdzieś na wakacjach, siedzimy i rozmawiamy, tak po prostu... On gdzieś mnie obejmuje swoim ramieniem i mówi: „Mamo, ale dzisiaj to wygląda już inaczej”... I ja to przyjmuję z pełną pokorą, że ja wciąż się od niego uczę, ale już z innej jakby perspektywy. Chciałabym żeby był osobą, od której wciąż mogę się uczyć. Gdzieś jestem o tym też przekonana, że tak będzie.



Fot 10. „Empatia, wyrażanie uczuć, uczmy się razem”

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

O autorce albumu

Martyna Pryszmont-Ciesielska, doktor nauk humanistycznych, andragog; absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego; zatrudniona w Zakładzie Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych, kieruje Pracownią Metodologii Badań nad Edukacją w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego; członkini ATA i TSBJ; zainteresowania naukowe: andragogika i nieformalna edukacja dorosłych (w tym macierzyństwo); metodologia badań społecznych, w szczególności badania jakościowe z uwzględnieniem podejścia: auto/biograficznego, posługującego się sztuką, etnografii performatywnej oraz strategii badawczych z użyciem fotografii; inspirowana przez fotografię, zarówno w działaniach naukowych, jak i dydaktycznych; mama Idy i Astrid.

Kontakt: martyna.pryszmont-ciesielska@uwr.edu.pl

PORTRETY MATEK

MIKROŚWIATY
MACIERZYŃSTWA



Niniejszy projekt jest kolejnym przedsięwzięciem w ramach inicjatywy pt. „Mikroświaty Macierzyństwa”. W tej edycji, przedmiotem badania były nieformalne obszary uczenia się kobiet doświadczających macierzyństwa. Metodologia projektu nawiązuje do tradycji badań interpretatywnych oraz wizualnych.

Projekt składa się z trzech etapów:

- 1 - przeprowadzenie wywiadów uzupełnionych fotografiami otrzymanymi od badanych matek;
- 2 - przygotowanie albumów prezentujących historie narratorek;
- 3 - analiza i interpretacja materiałów z badań oraz opublikowanie ich wyników.

TYTUŁY ALBUMÓW

- „Najwyższa forma człowieczeństwa” – Joanna Golonka-Legut
- „Siła (z) bliskości” – Joanna Golonka-Legut
- „Droga do szczęścia” – Magdalena Kasprzak
- „Słodko-gorzkie cytryny” – Magdalena Kasprzak
- „Mamo UV Tobie” – Paulina Kida
- „Gorzkie żale odwołajcie” – Paulina Kida
- „Piękno ukryte w szczegółach” – Tatiana Kopciał
- „Przygoda na całe życie” – Tatiana Kopciał
- „On – ja – On w majowym ogrodzie” – **Martyna Pryszmont-Ciesielska**
- „Umiłowana matnia” – Martyna Pryszmont-Ciesielska

Kierownik projektu: **Martyna Pryszmont-Ciesielska**
martyna.pryszmont-ciesielska@uwr.edu.pl

MATRONAT



Uniwersytet
Wrocławski



Noc Humanistów

PRACOWANIA
METODOLOGII
BADAŃ NAD
EDUKACJĄ

CENTRUM
ZRÓWNOWAŻONEGO
ROZWOJU SPOŁECZNOŚCI
WROCŁAWIA